



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

tylko  
specjal-  
wagał  
tylko  
pełna  
na Jej  
czyną,  
alkiem  
szczęś-  
zbył-

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.  
Wydawca: Franciszek Sowiński.

## Atak niemieckich bombowców na flotę angielską Sven Hedin beim Führer / Britische Kreuzer bombardiert

### Chamberlain — kłamca i podżegacz wojenny

Berlin, 16 października.  
Berlindowo komunikują:  
Angielski premier Chamberlain ostatnią swą mową w Izbie Gmin dowiódł stanowczo, że jest nie tylko nierozumny, ale podżegaczem, lecz również potrafił brnąć najgorszych rzeczy, postępując się każdym kłamstwem.

Pan Chamberlain nie ośmielił się stwierdzić, że Niemcy do ostatniej chwili pragnęli uregulowania niemiecko-polskiego nieporozumienia. Opinia publiczna świata jest dostatecznie znana, że sprawca wojny jest rząd angielski, który stoperdował ostatnią próbę ratowania pokoju. Gdy patrzymy w stecz na fałszywe próby Chamberlaina pragnąc przywołać z powrotem na myśl pokojową inicjatywę Mussoliniego.

Powodowany najwyższą świadomością i odpowiedzialnością wobec Europy, Mussolini zwrócił się do rządów: francuskiego i angielskiego, aby przez zwołanie konferencji, celem rewizji hańbiącego układu wersalskiego powstrzymać grożącą wybuchem wojnę. Rząd francuski nie udzielił pozytywnej odpowiedzi. Stanowisko jego zostało opublikowane przez komunikat Havasa z dn. 2 września, jak również i przez liczne meldunki specjalne francuskich pism.

Część tych komunikatów stwierdzała,

### Nachrichten und Berichte in deutscher Sprache auf der dritten Seite

że pozytywne stanowisko Francji wobec inicjatywy Mussoliniego mogłoby być utrzymane, mimo nieporozumień między litranych Niemcami a Polską. Jeden z wiarygodnych świadków może stwierdzić to bezspornie, a uczynił to były premier francuski Leon Blum w jednym ze swych opublikowanych „interviewów” z dn. 9 września. Wyjaśnił więc, że „rząd francuski w granicach możliwości, nawet wyszedłszy poza te granice, chciał dalej prowadzić wojnę, podczas gdy armia niemiecka wkroczyła na obszar Polski”.

Włoski poseł w Berlinie pod wrażeniem pozytywnego stanowiska Francji w dniu 2 września powiadomił swego szefa rządu o konferencji przedpołudniowej. Włoskiemu posłowi odpowiedziano, że również i Rząd Rzeszy zgodzi się chętnie na włoskie pośrednictwo.

Lecz cóż stało się w międzyczasie? Rząd angielski bez względu na przeszłość, chciał wojny. Możliwa, w ostatniej godzinie podyktowaną drogą pokojową — odrzucono.

W kołach poselskich Paryża doszło z tego powodu do demonstracji. Aby Francji dowiedzieć, że rząd angielski jest stanowczy — mówił kilka godzin później Chamberlain w Izbie Gmin: odrzuciłśmy propozycje Mussoliniego. W następstwie zajętego stanowiska przez Anglię, plany włoskie zostały pokonane i wieczorem tego samego dnia zakomunikowano Rządowi Rzeszy, że pokojową inicjatywę Włoch — odrzucono.

Usiłowania pokojowe zostały stoperdowane przez Anglię i tylko wyrażenie przez Anglię i to, że ze strony

### Niemieckie bombowce nad wybrzeżami Szkocji

WSPANIAŁY WYCZYŃ LOTNICTWA NIEMIECKIEGO

Berlin, 16 października.  
W dniu 16. października między godz. 14.30 a 15.30 niemieckie bombowce wykonały atak na angielskie okręty wojenne, zgrupowane w rejonie Firth of Forth.

Dwa krażowniki brytyjskie zostały poważnie uszkodzone bombami ciężkie-

go kalibru. Atak niemieckich bombowców przeprowadzony został do końca mimo silnego ognia nieprzyjacielskiego. Z pośród angielskich samolotów myśliwskich, które w międzyczasie wystartowały do walki, dwa zostały zestrzelone przez lotnictwo niemieckie. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

### Trzy okręty handlowe zatopione

Sukces niemieckiej floty.

Berlin, 16 października.  
W Londynie ogłoszono wiadomość, że zatopione zostały trzy statki handlowe: jeden angielski i dwa francuskie.

Angielski okręt „Loch Avon” (9200 ton) zatopiony został na Atlantyku. Załoga i pasażerowie zostali uratowani

przez angielską marynarkę wojenną.

Poprzednio zatopiony został francuski parowiec „Bretagne” (10000 t.). Załoga została z wyjątkiem 15 osób, uratowana. Zatopiony został również parowiec francuski „Lousiand” (19087). Załoga została uratowana.

### Oddziały litewskie maszerują do Wilna

Kowno, 16 października.

W poniedziałek w południe nastąpiła w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych wymiana listów ratyfikacyjnych między litewskim ministrem spraw zagranicznych Urbsysem a sowieckim pełnomocnikiem do pertraktacji w sprawie odstąpienia Wilna. Tym samym układ stał się prawomocny.

Zaraz następnego dnia, we wtorek nastąpiło obsadzenie odstąpionego terytorium przez wojska litewskie. Wejście armii litewskiej do Wilna przewidziane

jest na środe.

W międzyczasie stworzono w Kownie znaczny korpus policyjno-pomocniczy w liczbie ok. 2000 ludzi, który na za jejym terenie obejmuje służbę.

Rząd litewski w międzyczasie zajmował się sprawą przesiedleniową, którą opracowywano wspólnie z władzami Wilna. Oddziały wojsk sowieckich zaczęły usuwać się z wymienionych w traktacie terenów. Z wojskiem litewskim do obszaru wileńskiego idzie spora liczba ludności cywilnej.



Powrót z Polski.

Niemieckie oddziały pancerne po zakończeniu wojny w Polsce powracają do ojczyzny, serdecznie witane przy Bramie Brandenburskiej w Berlinie.

włoskiej wysunięte jasne propozycje próbowano w Anglii zaciemnić. Fakty te znalazł swój odzwiek w prasie. „Giornale d'Italia” z dn. 12 października pod tyt. „Konieczność powzięcia stanowiska wobec odrzuconych propozycji włoskich” — w odniesieniu do mowy Chamberlaina pisze:

W związku z powziętą inicjatywą rozwiązania konfliktu w ostatnich dniach sierpnia, należy stwierdzić, że nie jest prawdą co Chamberlain powiedział, że Niemcy odrzucili propozycje włoskie. Fakt, że Chamberlain okłamał, mówi sam za siebie i nie potrzebuje żadnych komentarzy.

### Turecki minister spraw zewnętrznych na Kremlu

Moskwa, 16. październik.  
Turecki minister spraw zagranicznych Saracoglu w poniedziałek o godz. 16 według czasu moskiewskiego został przyjęty na Kremlu przez komisarza dla spraw zewnętrznych Mołotowa. Tym samym zostały wznowione przerwane w dniu 13 października, rozmowy obustronne.

Fakt ten zasługuje na tym większą uwagę, ponieważ jak londyńska agencja telegraficzna zawiadamia, dziś Saracoglu opuścił Moskwę, by jeszcze tego samego dnia spotkać się z rumuńskim ministrem zewn. nad morzem Czarnym.

Rozmowa Saracoglusa z Mołotowem trwała dwie godziny. Treść rozmowy trzymana jest w tajemnicy. Przypuszczają jednak, że rozmowy turecko-rosyjskie potrwać jeszcze pewien czas.

### Niemcy z państw nadbałtyckich powracają do Rzeszy

Berlin, 16 października.  
Niemieckim parowcem „Schethörn” zawitała do Gdyni pierwsza grupa niemiecka z Łotwy. Z polecenia Gauleiterra, sekretarz miejski Bohle wraz z przedstawicielami zagranicznej organizacji N. S. D. A. P. przyjął transport.

Filia Biura dla powracających do Niemcy w Gdańsku troskliwie przygotowała zaopatrzenie dla wszystkich Niemców Rzeszy powracających z państw nadbałtyckich. Pierwsze zaopatrzenie powracający otrzymują w Sopocie, gdzie mają przygotowane kwatery w hotelach i domach prywatnych.

### Powódź niszczy francuski sprzęt wojenny

Berlin, 16 października.  
Komendantura armii niemieckiej komunikuje:  
Osadzenie zajętych terenów w Polsce zakończone. Tym samym komendantura nie będzie nadawała już żadnych komunikatów z frontu wschodniego.

Na zachódzie niewielka obustronna działalność wojenna i słaby ogień artylerii. Obszary nad Renem na południowo-zachód od Rastattu zostały zalane przez powódź. Francuzi z tego powodu muszą czyścić swój sprzęt wojenny.

W pobliżu granicy tylko mała działalność samolotów wywiadowczych.

### Sven Hedin u kanclerza

Berlin, 16 października.  
Kanclerz przyjął dziś w południe dr. Sven von Hedin, znanego w świecie badacza szwedzkiego.

### Kanclerz Hitler

przesłał życzenia Królowi Rumunii z okazji rocznicy urodzin króla Rumunii Kanclerz Hitler przesłał swoje życzenia.

### Komendant zatopionego pancernika „Royal Oak” żyje

Bruksela, 17 października.  
Agencja Havasa donosi, że wśród uratowanej załogi brytyjskiego pancernika „Royal Oak”, stoperdowanego — jak wiadomo — przez niemiecką łódź podwodną, znajduje się również komendant okrętu R. T. Nicholls.





# „Ich war zum Tode verurteilt!“

## Ein Volksdeutscher erzählt seine Erlebnisse in polnischer Haft.

Kamerad Wielsch, der Ortsleiter der Jungdeutschen Partei in Laurahütte, der als politischer Häftling bis an die sowjetische Grenze geschleppt worden war und nun wieder heimgekehrt ist, erzählte unsere Schriftleiter von seinen Erlebnissen:

Es ist in der Nacht zum 15. August. Zwei Männer schleichen sich über Hinterhöfe und durch Gärten zu der Wohnung einer volksdeutschen Witwa, deren Sohn übrigens als Freikorpsmann gefallen ist. — Wielsch ist der eine von ihnen, der andere ein von der Polizei gesuchter Volksdeutscher, den es zu verbergen gilt. Als das geglückt ist, geht Wielsch wieder zurück zu seiner Wohnung. Zwar weiss er, dass man auch hinter ihm her ist, doch will er sich noch zwei Stunden hinlegen um dann beim Morgengrauen wieder zu verschwinden. Er weiss nicht, dass ein Lump verraten hat, dass sich unter der Kanzel der evangelischen Kirche Waffen befinden.

Das Erwachen in aller Herrgottsfrühe ist recht unsanft. Wer hat es schliesslich auch gern, gleich durch drei Kriminalbeamte mit dem Revolverknall munter „gemacht“ zu werden? Gefesselt wird er nach Königshütte gebracht und vom Nachmittag bis zum nächsten Morgen um fünf Uhr verhört. Dieses Verhör geht so vor sich, dass er sich erst einmal nackt ausziehen muss, wobei ihm 17 Mann mit Knütteln in den Händen eintrastet zuschauen. Der Kommissar fragt: „Wo habt ihr die Waffen her?“ — „Ich weiss von nichts!“, ist die Antwort. Darauf der Kommissar: „Sein Gedächtnis ist etwas schwach, wir müssen es ihm stärken. Diese Stärkung besorgen die Knüttel in den Händen der 17 Männer. Er klappt im Verlauf des vielstündigen, immer wieder unterbrochenen Verhörs zusammen, aber er sagt nichts.

Eine Woche lang geht das so. Dabei wird teils mehr, teils weniger geschlagen. Meistens mehr! Dann schafft man Wielsch mit fünf anderen Volksdeutschen, gefesselt wie einen Schwerverbrecher, ins Kattowitzer Gefängnis. Nach zwei Tagen werden sie, immer zwei und zwei aneinandergekettet, nach Wadowitz in Galizien gebracht, wo ihnen die Bevölkerung, der man erzählt hat, es seien die ersten deutschen Kriegsgefangenen, einen „stimmlichen Empfang“ mit Stielen u. a. bereitet. Nach weiteren Tagen geht die Fahrt für Wielsch wieder rückwärts. In Kattowitz verhört man ihn erneut. Der Kommissar, der ihm ein Protokoll vorlegt, in dem er alle ihm angebotenen Staatsverbrechen zugibt, meint auf seine erneute Unterschriftsverweigerung: „Sie sind ein standhafter Mann. Warum lassen Sie sich quälen? Gehen Sie. Wir kriegen Sie ja doch klein, denn wir haben ja Zeit.“

Alles „gute Zureden“ nützt nichts, also bringt man ihn wieder nach Laurahütte, wo er anderen verhafteten Kameraden gegenübergestellt wird. Diese erschrecken, als sie ihn sehen, weil er so zerschlagen und mitgenommen aussieht. Von Laurahütte geht es nach Wadowitz, dann wieder nach Wadowitz, wo man ihn in Einzelhaft setzt. Hier haben die Gefängniswärter besonders liebliche Methoden. Mit dem Schlüsselbund schlagen sie den Deutschen ins Gesicht und probieren, ob die deutschen Köpfe oder die Zellennände härten sind. Eines Tages hören sie Pflögegeräusch und merken an der Aufregtheit der Wärter und ihren Schreiannahmen, dass es sich um deutsche Bomben handelt. Wielsch meint hierzu: „Nun war uns alles Wurst. Sollten sie uns auch erschiessen, wir müssten doch, dass die deutschen Truppen marschierten, und dass nun endlich unsere Heimat befreit wurde.“ Zu bemerken ist, dass die Kameraden seit zwei Wochen ohne jegliche Meldungen waren.

Sämtliche politischen Häftlinge, insgesamt 210 Männer und Frauen, die zum Teil schon zu hohen Zuchthausstrafen, einige sogar lebenslänglich verurteilt waren — ausschliesslich wegen Spionage und Sabotage zugunsten Deutschlands — werden nun zusammengefasst und in Sträflingskleidung zu Fuss in Richtung Tarnobrzeg geschickt. Un Rollenstössen, Fausttritten und sonstigen Misshandlungen fehlt es

dabei nicht. Selbst die Frauen bleiben davon nicht verschont. Dann packt man sie in einen Zug. Die ersten Wagen besetzt Militär, die nächsten Wagen werden mit Munition beladen, in die Mitte des Zuges kommen die Gefangenen, dahinter die Gefängniswärter, bei denen der Gefängnis-

direktor und der Staatsanwalt sich befinden, und die letzten Wagen werden mit Flakschützen bemannt. Der Staatsanwalt fährt mit, um mit einem aus Offizieren gebildeten Kriegsgericht den noch nicht Abgetrennten den Prozess zu machen. Wie ihnen ein besonders men-

schenfreundlicher Wärter mitteilt, seien sie bereits alle zum Tode verurteilt worden. Man warte nur, bis man auf grössere Truppenmassen stösse, die die Exekution ausführen können.

Von Niedergeschlagenheit ist aber bei unsere Leuten nichts zu merken. So fährt man mit ihnen bis kurz vor Bawon an die russische Grenze. Dann geht es wieder zurück in Richtung Lemberg. Dort sollen sie einer studentischen Kampforganisation übergeben werden, die, wie man ihnen kallühelnd sagt, sie schon fassillieren werde. Ueberhaupt sind Kolbenstösse und Schläge nicht so schwer zu ertragen, wie die seelischen Misshandlungen. Mit den gemeinsten Beschimpfungen versucht man ihnen die Ehre zu nehmen, sie zu Verbrechern zu stempeln. Saumässig ist auch die Verpflegung. Ein Brot, meistens stark veremichtelt, ist acht Leuten für 48 Stunden die einzige Nahrung. Mitleidige Ukrainer geben ihnen zu essen. Dann erklärt man ihnen, man müsse weiter fort von der Grenze, da die Sowjettruppen kämen, die gemeinsam mit Polen, Frankreich und England gegen Deutschland gingen (!).

Erst als alles drunter und drüber geht und die polnischen Truppen den Zug verlassen, ahnen sie, dass hier etwas nicht stimmt. Dann endlich naht die Befreiung. Aber erst leistet sich der Gefängnisdirektor noch eine letzte Gemeinheit — seine letzten Deutsche Truppen sind auf der Strasse abseits der Bahn vorgestossen. Ein Oberleutnant kommt herüber, um nach dem Zug zu sehen, und erklärt ihm der Gefängnisdirektor, es handle sich um einen Transport polnischer Schwerverbrecher, unter ihnen einige Raubmörder. Seine Rechnung kommt neugierig näher und erlebt, dass ihn die vermeintlichen polnischen Verbrecher jubelnd mit Heil-Hitler-Rufen empfangen, ihn umringen und unter Freudenrufen auf die Schultern heben.

Sofort werden die Fesseln gelöst, und die bisherigen Häftlinge entwerfen ihre Wärter und machen sie zu Gefangenen. Mit den Waffen der Wärter schieben nun die Volksdeutschen — noch immer in ihrer Sträflingskleidung — Wache, bis deutsche Truppen zur Übernahme der Polen kommen. Dass sie bis dahin noch etwa 100 polnische Soldaten und 40 Polinnen gefangen genommen, ist ein kleines Bravourstück. Deutsche Soldaten geben ihnen erst mal Kleidung aus und sorgen für ihren Abordentlich zu essen, statuen sie mit Ziviltransport in die Heimat.

Kamerad Wielsch hat nur mal kurz seine Familie begrüsst und ist sofort wieder zu seinen Männern gegangen.

### Gutes Wirtschaftsverständnis mit Moskau

Der Verlauf der deutsch-sowjetischen Besprechungen.

Der Moskauer Rundfunk verbreitete eine Mitteilung, wonach die Besprechungen der deutschen Wirtschaftsdelegation mit den zuständigen Sowjetbehörden in Moskau am 10. und 11. Oktober fortgesetzt worden seien. Ueber eine Reihe von Fragen sei bereits ein für beide Seiten befriedigendes Einverständnis erzielt worden.

### Saracoglu erneut bei Molotow

Der türkische Aussenminister Saracoglu begab sich Freitag nachmittag, 17. Uhr Ortszeit, wieder in den Krenl zu einer Unterredung mit dem russischen Aussenminister Molotow.

Ueber die gestrige Besprechung der finnischen Regierungsdelegation mit den Staatsmännern des Krenl erschleicht in der „Pravda“ eine kurze amtliche Notiz. Man nimmt an, dass die Besprechungen heute fortgesetzt werden.

Das Präsidium des Obersten Sowjets der UdSSR. ratifizierte am Donnerstag den Vertrag über die Rückgabe der Stadt Wilna und das Wilnaer Gebiet an Litauen und den gegenseitigen Beistandepakt zwischen der Sowjetunion und Litauen.

**DIE DRUCKEREI DES**  
**„Goniec Czestochowski“**

empfehlen sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung

**aller Arten von Druckarbeiten**  
(Plakate, Flugblätter, Handzettel, Briefe und Briefumschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.)

**Saubere Ausführung Billige Preise Schnellste Lieferung.**

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wojskową, matrykę urodzenia oraz matrykę aktu ślubnego z nazwiskiem Koziej Franciszek. 77

UNIEWASNIAN kartę pobytu wydaną przez zawierciański powiat wraz z portfelem Skłakaj Stanislaw, Zawiercie. 78

## Schwere Schläge für England

### Die jüngsten grossen Erfolge der deutschen Luft- und Seestreitkräfte

Wie das Oberkommando der Wehrmacht bekanntgibt, hat das gleiche U-Boot, welches das britische Schlachtschiff Royal Oak versenkte, durch Torpedotreffer das englische Schlachtschiff „Repulse“ schwer beschädigt und kampfunfähig gemacht.

Das durch deutsche Torpedotreffer schwer beschädigte und kampfunfähig gemachte englische Schlachtschiff „Repulse“ ist 32 000 Tonnen gross und wurde 1916 vom Stapel gelassen. Bezüglich seiner Modernität steht das Schlachtschiff in der englischen Flotte an vierter Stelle und wird nur noch von der „Renown“, die zwei Monate später vom Stapel lief, der „Hood“ sowie den Nachkriegsbauten „Nelson“ und „Rodney“ übertroffen.

Die Bestückung der „Repulse“ besteht aus sechs 35,7-cm-Geschützen und zwölf 10,2-cm-Geschützen. Die Torpedoausrüstung besteht aus acht Torpedoausstossrohren. Das Schiff führt vier Flugzeuge an Bord. Die Besatzung beträgt 1200 Mann. Die Länge des Schiffes 229 Meter, Geschwindigkeit 31,5 Seemeilen, während die „Royal Oak“ nur 22 Seemeilen fuhr.

### Der letzte Wehrmacht-Bericht aus Polen

Das Oberkommando der Wehrmacht gibt bekannt:

Nachdem die Truppenbewegungen zur Besetzung des deutschen Interessengebietes in Polen beendet sind, wird das Oberkommando der Wehrmacht über den Osten nicht mehr berichten.

Im Westen nur geringe Gefechtsfähigkeit und schwacher Artillerieerfolg. Am Rhein südwestlich der Sattler wurden die Franzosen durch Hochwasser gezwungen, ein Panzerwerk zu räumen. In der Luft nur geringe eigene und feindliche Flugfähigkeit in Grenznähe.

### Skandinavische Demarche

Das dänische Aussenministerium gibt in einer amtlichen Mitteilung die Demarche Dänemarks, Norwegens und Schwedens in Moskau bekannt wobei die Gesandten der drei Mächte getrennt folgende Mitteilung übergaben: „Alle nordischen Regierungen folgen mit Aufmerksamkeit den Verhandlungen, die jetzt zwischen der Sowjetunion und Finnland eingeleitet sind. Sie sprechen die Erwartung aus, dass keinesfalls Hindernisse in den Weg gelegt werden dafür, dass Finnland vollkommen unabhängig an der neutralen Stellung, das Land in enger Zusammenarbeit mit den übrigen nor-

dischen Ländern einführt, festhalten will und ihre lebhaften Wünsche dafür, dass die Verhandlungen das freundschaftliche Verhältnis zwischen der Sowjetunion und Finnland befestigen mögen.“

Der finnische Aussenminister Erkki hat der Kopenhagener Zeitung „National Tidende“ ein Interview gegeben, worin er erklärt, Finnland wolle bis zum Ausseren Kurs festhalten. Es werde sich nur verteidigen, wenn es angegriffen werde. Die Frage, ob Finnland sich zum eventuellen Eintritt in ein finnisch-russisches Verteidigungsbündnis bereitfinden würde, verneinte der Minister entschieden und schloss: „Es ist eine merkwürdige Zeit in der wir leben es ist ein Weltkrieg, und zwar ein Nervenkrieg, von dem man nicht weiss, wann er aufhört. Auch wir haben jetzt unseren Nervenkrieg begonnen und es gilt daher, die Nerven in Ruhe zu halten. Wir haben nur einen Wunsch: Frieden.“

### Zwei britische Kreuzer mit Bomben belegt

Am Montag griffen in der Zeit zwischen 14.30 Uhr und 15.30 Uhr deutsche Bomber englische Kriegsschiffe, die im Firth of Forth lagen, an. Zwei britische Kreuzer würden von Bombenschweren Kalibern getroffen. Der Angriff fand trotz schweren englischen Abwehrfeuers statt. Von den britischen Jagdflugzeugen, die ihrerseits zum Angriff aufstiegen, wurden von unserem Kampfverband zwei abgeschossen. Zwei deutsche Flugzeuge würden vermisst.

### Drei feindliche Frachtschiffe versenkt

In London wird bekanntgegeben, dass ein britischer und zwei französische Handelsdampfer versenkt wurden. Das englische Schiff „Loch Aven“ (9 200 Tonnen) wurde im Atlantik versenkt. Mannschaft und Passagiere konnten von der englischen Kriegsmarine gerettet werden. Ferner wurde der französische Dampfer „Bretagne“ (10 000 Tonnen) versenkt. Die Besatzung wurde bis auf 15 Mann gerettet. Schliesslich wurde auch der französische Dampfer „Louisiana“ (8 900 Tonnen) versenkt. Auch hier konnte die Besatzung gerettet werden.

### Dr. Sven Hedin beim Führer

Der Führer empfing kürzlich den berühmten Forscher und Gelehrten Sven Hedin.

### Bekanntmachung

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass die Pacht- und Mietgebühren für Lokale und Wohnräume pünktlich und regelmässig an die Vermieter bzw. an die mit der Verwaltung der Häuser eingesetzten Personen zu zahlen sind. Rückständige Mieten müssen ggf. in angemessenen Teilbeträgen beglichen werden.

Diejenigen Pächter und Mieter, die ihren Zahlungsverpflichtungen gegenüber den Vermietern nicht nachkommen, haben die sofortige Lösung des Mietverhältnisses sowie zwangsweise Räumung der Miet- und Pachträume zu gewärtigen. In diesem Zusammenhang werden die Eigentümer und Pächter des unbeweglichen Vermögens zur sofortigen Einzahlung der rückständigen und pünktlichen Zahlung der künftig fälligen Steuern und insbesondere der Kommunalzuschläge zu den Staatssteuern aufgefordert.

Wer dieser Anordnung nicht Folge leistet, hat strenge Bestrafung zu gewärtigen.

Die Steuern sind bei der Stadtkassette (Hauptgebäude des Rathauses, Zimmer Nr. 7) während der Kassenstunden von 8 bis 12 Uhr einzuzahlen.

Tschestochau, den 17. 10. 1939.

Der Oberbürgermeister.

### Zawiadomienie

Padaje się do ogólnej wiadomości, że opłaty dzierżawne i komorne za lokale i mieszkanie punktualnie i regularnie właścicielom lub administratorom domów mają być zapłacone. Zapłacone opłaty mogą być uliczone w razie niemożności jednorazowej zapłaty odpowiednimi ratami.

CI dzierżawcy i lokatorzy, którzy nie dopełnią obowiązku zapłaty, natychmiast rozwiązują stosunek umowny i będą usunięci z zajmowanych pomieszczeń.

W związku z tym właściciele i dzierżawcy nieruchomości wzywani są do punktualnego wpłacenia należnych i przypadających obecnie podatków, a szczególnie dodatków komunalnych do podatków państwowych.

Kto nie zastosuje się do tego zarządzenia, zostanie surowo ukarany.

Podatki należy wpłacać w głównej kasie miasta (główny budynek magistratu, pokój Nr. 7) w czasie od godz. 8-12-cj.

Częstochowa, dn. 17. 10. 1939.

Nadburmistrz.

### DRUKARNIA

### Gonca Czestochowskiego

III Aleja Nr. 52

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, kalendarze, biuletyny, bilety wycieczkowe i t. p.

Cony umiarkowane.

Wykonanie szybkie i solidne

